



NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

NR 9 (262) (ROK XXII)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU

WRZESIEŃ 2018 R.

Święty Michale Archaniele, broń nas w walce. Przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź nam obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy; a Ty, Księżę wojska niebieskiego, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz krążą po świecie, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Wersja, tłumaczenie z łaciny



Rzymskokatolicka parafia Św. Michała Archaniola w Łodzi

**1.IX.1939 r. pamiętamy
i modlimy się o pokój wieczny
dla Tych, którzy zginęli!!!**

Po przerwie urlopowej
we wrześniowym
numerze polecamy
(oprócz cyklicznych pozycji):

*Drogę Krzyżową
o Miłosiernym Zbawicielu*
str. 12;

*Od Chicago do Arizony,
czyli polski dziadek w Ameryce*
str.14 i 15;

*Przejdziemy świat... –
– relację z naszej pielgrzymki
do Kalwarii Paławskiej*
str.16, 17,18;

*XX Ogólnopolskie Spotkanie
Rodziny Szkaplerznej –
– Czerna, str. 19;*

*Promocja książki
„Niebo Karmelu”
o. dra hab. Szczepana
T. Prażkiwicza OCD,*
str. 21 i 24;

*Kongres
Świeckiego Karmelu*
str. 22 i 23;

Życzenia dla Nowożeńców,
str. 24

Brata Rafaela prosty „przepis” na świętość, czyli:

JAKŻE SIĘ ROZSZERZA SERCE, KONTEMPLUJĄC MIŁOSIERDZIE BOŻE ⁽²⁷⁾

Poniższy fragment pochodzi z dziennika duchowego zatytułowanego *Medytacje trapisty* (*Meditaciones de un trapense*).

1 sierpnia 1936 r.

Ave Maria.

Jak wielkie jest miłosierdzie Boga! Jakże się rozszerza serce, kontemplując miłosierdzie Boże. Człowiek jest niczym... może i mniej niż niczym. Jego życie na ziemi jest tak bez znaczenia, że aż się tego nie pojmuję.

Bóg jest nieskończony... Jego

istnienie odwieczne nie mieści się w ludzkim rozumie.

Oto dwie osoby: człowiek i Bóg. Dwa odmienne byty, bezgranicznie odmienne... Myślę, że byłoby grzechem pychy pretendowanie choćby do porównywania ich... Boga, którego niebo nie ogarnia i o którym myślenie prowadzi duszę człowieka do oszołomienia, z człowiekiem... czyli nędzą, grzechem, małością... niedostrzegalnym atomem w przestrzeni.

Jak wielkie jest miłosierdzie Boga!

Dusza tego człowieka, który

dziś w Komunii przybliżył się do Boga, nie potrafi tego wyrazić. Jak wielkie jest miłosierdzie Boga!

Serce tego biednego trapisty, który dziś, nie pojmując tego, osłupiały ze zdumienia, ma wewnątrz siebie Boga... nie umie nic powiedzieć.

Jak wielkie jest miłosierdzie Boga! To zawołanie powtarza pomału, nie docierając do zrozumienia go... Jego dusza zanurza się w wielkości Stwórcy, który raczy zniżać się do stworzenia...

I w tajemniczych i cichych godzinach nocy trapista medytuje także o mi-

Polecamy książkę (vide skan) ...



... którą można ją nabyć u Sióstr K.B. albo na naszej furcie klasztornej w cenie 14 zł.

steriach swojej wiary... o misteriach Boga, który będąc Bogiem, stał się człowiekiem i nie zadowolony tym w pełni, ukrywa się w pokorze Tabernakulum, aby być naszą pociechą na ziemi.

Mnich również ukrywa się przed spojrzeniami świata, aby przestać ze swoim Bogiem, i w spokojnych nocach przeżywanych w Jego obecności, trapista znajduje w pełni zrekompensowaną surowość swojego życia... także w słodkich rozmowach z Jezusem, swoim monastycznym milczeniu... i w skarbach łask nadprzyrodzonych, w swojej ofierze i ukrzyżowaniu za świat.

Jak wielkie jest miłosierdzie Boga! – powtarza powoli w kruzgankach Klasztoru, podczas gdy pierwsze blaski poranka przenikają pomału poprzez szerokie, wielkie okna, zapowiadając pojawienie się słońca... I nowy dzień wstaje, jakby wtórując trelom ptaków i radości światła, na wołanie tego trapisty, który tam, w głębi swojego serca, nie męczy się wyśpiewywaniem miłosierdzia i wielkości absolutnego Władcy całego stworzenia.

(cdn)

przyg. S. Karmelitanka Bosa

Karmelici Bosi
w Przemyślu
przy patronacie
Prezydenta Miasta Przemyśla

najbliższy termin:
21.
września 2018 r.
o godz. 10⁰⁰

**Msza Święta
za Bliskich na emigracji**
w każdą 3-cią niedzielę miesiąca o godz. 10⁰⁰
za wstawiennictwem św. Rafała Kalinowskiego

Intencje Mszy św. prosimy kierować: w zakrystii, na furcie lub pisząc na adres:

ul. Karmelicka 1, 37-700 Przemyśl
tel. 16 678 60 14 (furta wew. 100);

email: przemyslkarmel@gmail.com



DRÓŻKA NA KARMEL



UCZNIOWIE–PACJENCI TEŻ ZACZYNAJĄ ROK SZKOLNY

Trochę jakby inaczej wprowadzamy w nowy rok tę stronę. Gdy jesteśmy pełni radości i z Bogiem zaczynamy naukę to jest to wspaniałe ale zawsze pozostaje refleksja, że nie wszystkim jest dane by w naszych warunkach pobierać co roku edukację. Treści zawarte w tekście obrazują ten typ nauczania. Nikomu nie życzymy, ale poddając się woli Pana Boga jesteśmy na to przygotowani a czy musi się być „smutasami” gdy dotknie człowieka choroba – w tej nowej rzeczywistości może być też radość. Nasz Olimp życia niekoniecznie ma być zapatrzony w styl życia tzw. gwiazd.

[...] Nie ma tu klas, nie ma zadań domowych. Uczniowie pracują z nauczycielami indywidualnie. Zespół Szkół nr 6 im. Krystyny Bochenek to szkoła inna niż wszystkie. Mieści się w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka.

Szkoła w GCZD działa od początku istnienia szpitala. Uczy się tam ok. 200 dzieci. Zajęcia trwają cały rok, również w wakacje. Uczniowie są podzieleni na grupy: przedszkolaki, uczniowie klas 1-3, 4-6, uczniowie gimnazjum oraz liceum. Zajęcia odbywają się w świetlicach na poszczególnych oddziałach szpitala. Dzieci chore obłożnie mogą natomiast liczyć, że nauczyciel będzie z nimi pracował przy łóżku w sali chorych. Takich uczniów jest ok. 30 proc.

– Programowo niczym nie różnimy się od klasycznych szkół. Realizujemy ministerialny program, również ten przedszkolny, pracujemy z tymi samymi podręcznikami co dzieci zdrowe, omawiamy te same lektury. Część małych pacjentów trafia do GCZD na wiele tygodni, a nawet miesięcy. Dla nich lekcje w szpitalu to jedyna szansa, by po powrocie do zwykłej szkoły nie mieć zbyt wielkich zaległości [...]



Szkoła nr 11 im. Henryka Jordana
w naszej parafii

Różnic w porównaniu do zwykłych szkół jest jednak sporo. Nie ma tradycyjnych klas, uczniowie, nawet jeśli wspólnie przebywają w świetlicy podczas lekcji, pracują z nauczycielami indywidualnie. Zajęcia odbywają się popołudniami, kiedy w szpitalu skończą się obchody i konsultacje medyczne. Uczniom nie zadaje się tradycyjnych prac domowych. Niska wydolność wysiłkowa dzieci spowodowana operacjami, zabiegami, nasileniem choroby czy nawet zwykłe złe samopoczucie – każda z tych sytuacji jest normalna w szpitalu. Dlatego ilość i intensywność zajęć jest dostosowana do potrzeb i możliwości uczniów-pacjentów.

Jak mówi dyrektor, ... edukacja to tylko jedno z zadań szkoły miesz-

czącej się w szpitalu. – Jesteśmy również po to, by choć częściowo zmniejszyć stres związany z pobytem w szpitalu. Nauczyciele, podręczniki, lekcje – to namiastka normalności dla tych dzieci. Nauka w szpitalu jest pomostem pomiędzy czasem przed hospitalizacją a etapem po szpitalu.

Dyrektor zwraca też uwagę na rolę, jaką szkoła i nauczyciele pełnią w relacjach z rodzicami chorych dzieci. – Jesteśmy dla nich codziennym wsparciem, zastępcami na czas nieobecności w szpitalu, a nawet powiernikami. Bywa i tak, że rodzice szukają w nas sojuszników w relacjach z lekarzami. Staramy się tego unikać, ale równocześnie bardzo dbamy by szanować uczucia rodziców.

W GCZD jest grupa dzieci, która bardzo rzadko lub nawet w ogóle nie jest odwiedzana przez rodziców. Pochodzą z rodzin dysfunkcyjnych. To kolejne wyzwanie dla szpitalnych pedagogów. – Dla tych dzieci jesteśmy nie tylko nauczycielami, ale i opiekunami, „ciociami” i „wujkami”. Często są to naprawdę bliskie relacje [...]

Zespół Szkół nr 6 im. Krystyny Bochenek, jak każda placówka szkolna, 1 września inauguruje kolejny rok szkolny. Po tradycyjnym nabożeństwie nauczyciele spotkają się z uczniami, by omówić plan zajęć. W rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej nie zabraknie też tematyki historycznej oraz związanej z szeroko rozumianym bezpieczeństwem.

**Inauguracja
Roku Szkolnego
w szkole nr 11
rozpocznie się
Mszą św.
w naszym kościele
3 września o godz. 8:00**



O. DR HAB. SZCZEPAN T. PRAŻKIEWICZ OCD

Z CYKLU: *O ŚWIĘTOŚCI KANONIZOWANEJ*⁽¹⁶⁾

ŚWIĘCI POLSCY LUB Z POLSKĄ ZWIĄZANI

(cz. III)

W dzisiejszej części naszego przywoływania polskich świętych, błogosławionych i kandydatów na ołtarze skupmy uwagę na świątobliwych Polkach i Polakach czasów powojennych, aż do naszych dni.

Należy tu więc najpierw skierować uwagę na naszego ziomka, bł. Jana Balickiego (1869–1948),



gorliwego kapłana diecezji przemyskiej, profesora i ojca duchownego w przemyskim seminarium duchownym. Następnie chcemy przywołać sł. B. ks. Władysław Kornilowicza (1884–1946), współtwórcę ośrodka dla ociemniałych w Łaskach; młodego pasjonistę z Przasnysza, sł. B. Bernarda Kryszkiewicza (1915–1945); sł. B. Antoniego Kowalczyka (1866–1947), oblata Maryi Niepokalanej, brata zakonnego posługującego na misjach w Kanadzie; a także sł. B. Rudolfa Komórka (1890–1949), salezjanina, misjonarza w Brazylii oraz krakowską dominikankę, sł. B. Magdalenę

Epstein (1875–1947). Pod koniec wojny zmarła w Krakowie Rozalia Celakówna (1901–1944), pielęgniarka, apostołka kultu Najśw. Sercu Pana Jezusa, a nieco później Jan Tyranowski (1901–1947), krawiec i mistyk, którzy ukierunkowują nas na przywołanie innych osób świeckich zmierzających na ołtarze. Są nimi słudzy Boży: Kunegunda Siwiec (1876–1955) – prosta wiejska kobieta ze Strykawicy; Kazimierz Hołoga (1913–1958), lekarz chirurg z Poznania, przeniesiony karnie za swą religijność przez komunistów do Nowego Tomyśla; Jerzy Ciesielski (1929–1970) – ojciec rodziny, inżynier, pracownik naukowy; Stanisława Leszczyńska (1896–1974) – położna w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau; Anna Jenke (1921–1976) – nauczycielka z Jarosławia; Janina Woynarowska (1923–1979) – pielęgniarka i działaczka charytatywna z Chrzanowa, a nadto bł. Hanna Chrzanowska (1902–1973) – pielęgniarka i prekursorka apostołstwa świeckich wśród chorych w Krakowie.

Trwają procesy beatyfikacyjne także duchownych czasów powojennych i schyłku XX wieku, jak chociażby prymasów Polski Augusta Hłonda (1881–1948) i Stefana Wyszyńskiego (1901–1981); biskupa wygnanego z Łucka i założyciela sióstr tereźjanek Adolfa Piotra Szelażka (1865–1950); bp. Ignacego Świrskiego (1885–1968) z Siedlec; abp. Antoniego Baraniaka (1904–1977) z Poznania; bp. Piotra Gołębiowskiego (1902–1980) z Sandomierza i bpa Wilhelma Pluty (1910–1986) z Gorzowa Wielkopolskiego, a także biskupów: Jana Pietraszki (1911–1988) i Stanisława Smoleńskiego (1915–2006), sufraganów krakowskich. Spośród kapłanów, chwałą ołtarzy cieszy się już bł. ks. Michał Sopoćko (1888–1975),

spowiednik św. Faustyny Kowalskiej, a na ołtarze zmierzają: ks. Wojciech Piwowarczyk (1902–1992) z Kielc, długoletni ojciec duchowny; ks. Wincenty Granat (1900–1979) z diecezji sandomierskiej, wybitny teolog Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; ks. Józef Kurzeja (1937–1976), budowniczy kościoła w Nowej Hucie, szczególnie nękany przez komunistów; ks. Aleksander Woźny (1910–1983), proboszcz z Poznania; ks. Aleksander Zienkiewicz (1910–1995), apostoł młodzieży we Wrocławiu; ks. Stanisław Sudoł (1895–1981), proboszcz parafii Dzikowiec w diecezji sandomierskiej; ks. Kazimierz Hamerszmit (1916–1996), proboszcz z Suwałk; ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987), założyciel Ruchu Światło-Życie, a także kapłani zakonni, jak chociażby o. Jacek Woroniecki (1878–1949), dominikanin; ks. Ignacy Posadzy (1898–1984), współzałożyciel chrystusowców; ks. Józef Małysiak (1884–1966), salwatorianin, założyciel sióstr betanek, i o. Rudolf Warzecha (1919–1999) karmelita bosy z Wadowic. Ponadto, chlubą braci zakonnych jest sługa Boży Franciszek Taranek (1915–1982) ze zgromadzenia braci szkół chrześcijańskich.

Wśród kandydatek na ołtarze z czasów powojennych, nie brak też oczywiście sióstr zakonnych, jak chociażby wizjonerka z Gierzwald, a później szarytka i misjonarka w Gwatemali Barbara Samulowska (1865–1950); Elżbieta Czacka (1876–1961), opiekunka ociemniałych z Łasek; Maria Małgorzata Banaś (1896–1966), nazaretanka; czy Emanuela Kalb (1899–1986), kanoniczka Ducha św. z Krakowa, konwertytka z judaizmu.

Nie wolno nam też pominąć męczenników reżimu komunistycznego w Polsce, tj. bł. ks. Władysława Findysza (1907–1964) ze Żmigrodu; bł. ks. Jerzego Popiełuszki (1947–1984) z Warszawy czy sł. B. ks. Stanisława Streicha (1902–1938) z Lubonia i ks.



ZŁOTY JUBILEUSZ PROFESJI ZAKONNEJ

26 lipca w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej dwóch karmelitów bosych **o. Romuald Wilk** (Prowincja Krakowska) i **o. Szymon Plewa** (Prowincja Warszawska) świętowali złoty jubileusz profesji zakonnej. Licznie przybyły rodziny jubilatów, przyjaciele oraz współbracia... Mszy Św. przewodniczył **o. Tadeusz Florek**,

prowincał Prowincji Karkowskiej, natomiast *prowincał Prowincji Warszawskiej* **o. Jan Malicki** przesłał Jubilatom list z życzeniami, który odczytano. Okolicznościową homilię wygłosił **o. Szczepan Praskiewicz** wieloletni *prowincał Prowincji Krakowskiej*, a obecnie konsultor Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Oparł on swoje rozważania na słowach św. Pawła skierowanych do Tymoteusza: „wiem, komu uwierzyłem, i pewien jestem, że mocen jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia!” (2Tm 1,12). [...]

o. Piotr Karauda OCD

Michała Rapacza (1904-1946) z Płok w archidiecezji krakowskiej.

Niektóre diecezje, jak np. warmińska, wprowadziły procesy beatyfikacyjne męczenników z rąk sowieckich. Pierwszy z nich dotyczy s. Marii Krzysztofy Klomfass i 15 towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr Katarzynek, które były ofiarami żołnierzy Armii Czerwonej w 1945 r. Zostały zamordowane broniąc cnoty czystości. Z kolei drugim procesem warmińskim objęto 37 osób: księży, zakonników i świeckich. Na czele grupy znajduje się ks. Józef Steinki, który stanął w obronie napastowanych przez sowieckich żołnierzy pielęgniarek, za co został śmiertelnie skatowany. Inny kapłan, ks. Jan Lindenblatt, pozostał ze swoimi parafianami mimo nadchodzącego frontu. Czerwonoarmista zastrzelił go, gdy udzielał sakramentów rannemu człowiekowi. W grupie tej jest także s. Marianna Witkowska, elżbietanka, a nadto 8 kobiet. Wszystkie zostały zamordowane, broniąc swej czystości. Jedna z nich, Cecylia Grabosch, 28-letnia żona i matka, odmówiła udania się z żołnierzami na rozpustną zabawę, za co zastrzelono ją na oczach dzieci.

Z kolei w archidiecezji wrocławskiej przeprowadzono proces s. Marii Paschalis Jahn i 9 towarzyszek ze zgromadzenia sióstr elżbietanek, też męczennic w obronie czystości z rąk żołdaków sowieckich. Wszystkie, pochodzące w większości ze Śląska, stały się ich ofiarami w 1945 r. Jedna z nich, s. Rosaria Schilling, była zgwałcona przez prawie trzydziestu czerwonoarmistów. Zbeszczęścili jej godność nie tylko fizycznie, ale upokarzali ją także du-

chow, gdyż jeden z żołdatów przygrywał na harmonijce i powtarzał z szyderczym uśmiechem, że „siostrzyczka została zepsuta”. W końcu cierpiącą i upokorzoną zakonnicę zastrzelili. Inną siostrę, Adelajdę Töpfer, żołdacy zabili, gdyż opiekowała się starcami, którzy nie byli w stanie się ewakuować.

Nie sposób w tym kontekście nie wspomnieć o trwającym od 2006 r. procesie beatyfikacyjnym **o. Justyna Spyrlaka** i 7 dominikanów, męczenników NKWD z Czortkowa w archidiecezji lwowskiej. Dużo wcześniej, bo już 2003 r., zainaugurowano w Sankt Petersburgu dochodzenie diecezjalne zmierzające ku beatyfikacji 16 męczenników komunizmu sowieckiego, wśród których znajduje się jeden polski biskup (Antoni Malecki, zmarły w 1935 r. w Warszawie, z powodu wycieńczenia i udręczeń doznanых w łagrach), czterech kapłanów (Fabian Abrantowicz, marianin, zamordowany w 1946 r. w więzieniu w Moskwie; Stanisław Szulmiński, pallotyn, zmarły w 1941 r. w łagrze Uchta w dorzeczu Peczory; Konstanty Romuald Budkiewicz, rozstrzelany w Moskwie w samą noc paschalną 1923 r.; Antoni Czerwiński, rozstrzelany w 1938 r. we Władykaukazie) dwie kobiety (Kamila Kruszelnicka, która udostępniała swój dom na spotkania religijne, za co została aresztowana i rozstrzelana w 1937 r. na zesłaniu pod Miedwiej Jegorskiem, oraz s. Halina Róża Jętkiewicz, dominikanka, zmarła w 1944 r. na wygnaniu w Kazachstanie).

Ciągle w fazie przygotowania od 2009 r. w diecezji drohiczyńskiej znajduje się proces Męczenników Wschodu z lat 1917-

-1989, a w diecezji radomskiej konkretyzuje się wprowadzenie sprawy beatyfikacyjnej ks. Romana Kotlarza (1928-1976), którego władze komunistyczne zaliczyły do tzw. „radomskich bandytów” po strajkach z 1976r., i poprzez wyrafinowane nękania doprowadziły do śmierci.

Mówiąc o czasach komunistycznych chciejmy przypomnieć postacie bł. Władysława Bukowińskiego (1904-1974) i s. B. Serafina Kaszuby (1910-1977), którzy nie lękali się łagrów i innych upokorzeń, by tylko posługiwać wiernym w odległych republikach sowieckich. Los o wiele gorzszy, bo śmierć w łagrach ponieśli obaj biskupi grekokatolicy z Przemyśla – ordynariusz Jozafat Kocyłowski (1876-1947) i sufragan Grzegorz Łakota (1883-1950). Nadto nie sposób nie przywołać grekokatolickiego bp. Grzegorza Chomyszyna ze Stanisławowa, męczennika NKWD w Kijowie w 1945 r., wielkiego orędownika latynizacji obrządku grekokatolickiego i odchodzenia od kalendarza juliańskiego. Beatyfikował ich we Lwowie w 2001 r. św. Jan Paweł II. Należy też wspomnieć bł. ks. Aflonsa Trackiego, urodzonego w 1896 r. w Bliszczycach w diecezji opolskiej, męczennika z rąk komunistów w Albanii w 1946 r., beatyfikowanego w 2016 r.

Także z rąk komunistycznego ugrupowania „sendero luminoso” w Pariacoto w Peru ponieśli śmierć męczeńską dwaj polscy misjonarze z zakonu franciszkanów konwentualnych, tj. o. Zbigniew Strzałkowski (1958-1991) i o. Michał Tomaszek (1960-1991), wyniesieni na ołtarze przez beatyfikację w 2015 r.

(Cdn)



O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽⁸⁾

MB BERDYCZOWSKA KRESOWA HETMANKA

Najbardziej znaną i znaczącą kopią MB Berdyczowskiej jest malarskie przedstawienie jednej z litografii sztycharza XVIII-wiecznego Teodora Rakowieckiego, który przygotował je w związku z koronacją obrazu w 1756 roku. Autor kopii jest nie znany, a sam obraz ponoć należał do o. Marka Jandołowicza, karmelity – jednego z twórców i kapelanów Konfederacji barskiej i służył za ołtarz polowy na bitewnym szlaku konfederatów. Obecnie znajduje się on w kościele MB Zwycięskiej przy parafii p.w. Bożego Ciała w Warszawie na Kamionku.

NIECO HISTORII

Kościół Matki Boskiej Zwycięskiej został zbudowany w pobliżu dawnego pola elekcyjnego, w miejscu gdzie do XVIII wieku stał najstarszy kościół na Pradze, a później kaplica cmentarna, od 1917 r.

pełniąca rolę kościoła parafialnego parafii Bożego Ciała. Świątynię wzniesiono według projektu Konstantego Jakimowicza w latach 1929–1931 w stylu modernistycznym z elementami architektury romańskiej, jako wotum za zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej 1920 roku (tzw. *Cud nad Wisłą*). Od 1992 r.

świątynia jest konkatedrą diecezji warszawsko-praskiej. We wnętrzu kościoła znajdują się projektowane przez Józefa Trenarowskiego ołtarze i ambona, oraz niezwykle cenne w skali miasta zabytki malarstwa: XVII-wieczny obraz szkoły polskiej św. Kazimierz; trzy obrazy pędzla Jana Styki; renesansowy tryptyk szkoły włoskiej z 1492 r. подарowany przez rodzinę Lubomirskich w 1933 r. przedstawiający zasiadającą na tronie Madonnę z Dzieciątkiem adorowaną przez św. Katarzynę ze Sieny, a w skrzydłach bocznych św. Wincentego z Ferrary oraz św. Ambrożego. W bocznej kaplicy znajduje się obraz MB Berdyczowskiej w drewnianym obramieniu do którego dołączone są boczne skrzydła: na lewym przedstawiona jest stylizowana lilijka (symbol harcerstwa), a na prawym Orzeł Biały (godło Polski) z dwoma białoczerwonymi proporczykami. Na odwrotach skrzydeł znajdują się podpisy osób uwierzytelniających autentyczność obrazu



Kościół Matki Bożej Zwycięskiej,
Warszawa, Kamionek



MB Berdyczowskiej oraz jego historię i dedykację. 4 czerwca 1926 r. w warszawskiej parafii Bożego Ciała na Kamionku, w obecności przedstawicieli władz kościelnych i państwowych, dr Juliusz Wieliczko przekazał wspomnianą kopię berdyczowskiego obrazu składając zaprzysiężone zeznanie: *Obraz MB Berdyczowskiej w otoczeniu sprzętu wojennego konfederatów barskich, malowany na płótnie, otrzymałem w roku 1914 od ks. Wiktora Ołędzkiego, proboszcza parafii Antonówka pod Czehrynem na Ukrainie w celu*

odprawiania się msza św. połowa w uroczystości harcerskie w stolicy. Zastrzegamy jednak, że ołtarzyk winien być przechowywany w kościele na Kamionku, jako miejscu, gdzie spoczywają bohaterowie wiekowych walk o wolność i niepodległość Polski. Młodzieży harcerska! Modląc się przed obrazem ołtarza konfederatów barskich, czerp duchową moc, aby przykładem bohaterów stać wiernie przy ojców wierze i strzec od pohańbienia godności i nieskazitelnosci Imienia Polskiego.



Tryptyk berdyczowski

przewiezienia go do Warszawy i zabezpieczenia przed wypadkami wojennymi z prawem postąpienia z nim według swego uznania i zachowania go dla Narodu Polskiego. Obraz był przechowywany w kościele Najświętszej Panny Maryi w Antonówce, o którym tradycję przekazał mi proboszcz Antonówki ks. Jakób Żera usłnie sobie przez poprzedników swoich podaną. Jako obraz ten był własnością ks. Marka [Jandołowicza], karmelity, że służył w obozie konfederatów barskich za obraz ołtarza połowego, że przechodził prześladowanie władz rosyjskich, że był w spisie obrazów przeznaczonych na zniszczenie jako wpływających na podtrzymanie patriotyzmu polskiego. Dedykacja: Ołtarzyk połowy z obrazem MB Berdyczowskiej przekazujemy polskiej młodzieży harcerskiej, aby przy ołtarzyku tym

OPIS IKONOGRAFICZNY

Jak wskazuje dr Mieczysław Skrudlik – zważywszy na jego technikę – obraz powstał w drugiej połowie XVIII w. Wzór zaczerpnięty został z miedziorytu wg Teodora Rakowieckiego powstałego w okresie I koronacji obrazu (1756 r.). Przedstawia MB Śnieżną – kopię MB Berdyczowskiej – na półksiężycu unoszącą się nad murami twierdzy, na tle panoplii (motywy dekoracyjno-symboliczne złożone z broni białej i uzbrojenia ochronnego) – sztandarów, dział i rynsztunku wojennego (spisy, tarcze, halabardy, miecze, maczugi, itp.). Pod wizerunkiem na tle baszty jakby w wieńcu kwiecistym stylizowany monogram MARYA (u T. Rakowiec-

kiego widnieje jeszcze w nieco mniejszym wieńcu św. Michał Archanioł), a poniżej w kartuszu sylwetka kościoła i klasztoru karmelitańskiego w Berdyczowie (For-



Matka Boża Berdyczowska, Warszawa, Kamionek

teca NMP). Ciekawym szczegółem (wg dr M. Skrudlika) u nieznanego malarza są dwa sztandary rozwiane (pośród innych zwiniętych) w górnej części całości kompozycji – jeden z Orłem Białym (Polska), a drugi z Pogonią (Litwa). *Heraldyczna barwa czerwona jest tutaj zastąpiona błękitną. Szczegół ten potwierdza, że kompozycja powstała w okresie konfederacji barskiej. Konfederaci bowiem – dla odróżnienia od wojsk królewskich – wprowadzili w miejsce państwowych barw białoczerwone barwy biało-błękitne (Orzeł Biały i Pogoń na tle błękitnym). Zmiana ta w barwach sztandarów wojskowych, ma podłoże religijne – z którego wyrosła konfederacja barska. Malarstwo hiszpańskie XVII wieku wprowadziło i ustaliło dla przedstawień Niepokalanego Poczęcia barwy biało-błękitne – nadając im znaczenie barw Madonny (Maryi). Konfederacja barska przyjęła te dwie barwy dlatego właśnie, że były one barwami Niepokalaney.*

ALICJA KALINOWSKA
OCDS



80 lat Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Przemyślu

(cz.1)

Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu.

(Kpł 25,10)

Wyraz JUBILEUSZ pochodzi ze Starego Testamentu. W Izraelu co 7 lat był obchodzony „rok szabatowy”. Z kolei rok pięćdziesiąty, następujący po siedmiu latach szabatowych, był rokiem świętym, rokiem szczególnej łaski, przypominającym pochodzenie człowieka od Boga (Kpł 25,8-17). W średniowieczu Kościół powrócił do tej tradycji. Lata jubileuszowe obchodzone były początkowo co 50, później co 25 lat.

Współczesna definicja wg Wikipedii jest następująca: „**Jubileusz** – **rocznica** wydarzenia, wyróżniająca się w jakiś sposób, dzięki czemu istnieje okazja do szczególnie uroczystych obchodów, a czasem także do refleksji nad minionym okresem, przeprowadzenia kampanii informacyjnej lub promocyjnej, **podjęcia nowych zobowiązań** itp.”

22 października br. minie 80 lat od daty erygowania przemyskiej wspólnoty Świeckiego Karmelu. Nie jest to więc oficjalny, wielki jubileusz, obchodzony co 25 lat, tylko „okrągła” rocznica, okazja do przypomnienia wydarzeń i osób z przeszłości, byśmy w czasach, które są i które nadchodzą, mogli z tej przeszłości czerpać nadzieję i ufność w Bożą Opatrzność i Miłosierdzie, a także umocnienie do życia naszym karmelitańskim powołaniem.

Przy wznoszeniu nowej budowli podstawą są dobre funda-

menty. Ważne czy robi to dobry fachowiec, czy materiały są solidne, dobrze wbudowane. Po zapozna-

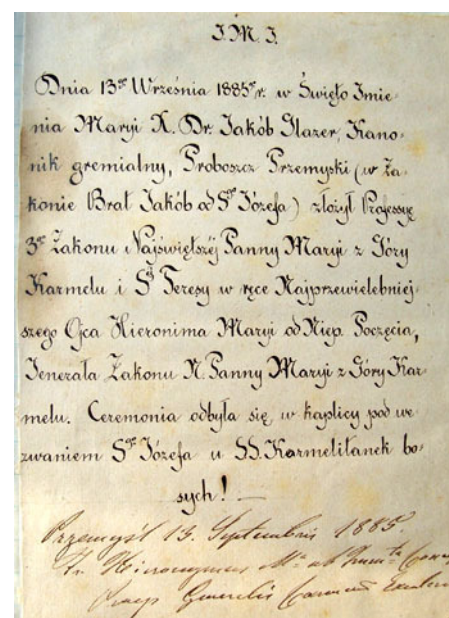
zefa, w dniu 13.09.1885 r., na ręce Generała Zakonu, złożył profesję pierwszy świecki karmelita z Prze-



Pierwszy, tymczasowy, klasztor ss. Karmelitanek Bosych w Przemyślu

niu się z kroniką i innymi księgami, możemy dziś stwierdzić, że do zakładania fundamentów przemyskiej wspólnoty – jednej z najstarszych w Polsce – w różny sposób przyczynili się tacy „fachowcy” jak św. Rafał Kalinowski OCD, bł. Alfons Maria Mazurek OCD, bł. ks. Jan Wojciech Balicki i sł. Boży o. Anzelm od św. Andrzeja Corsini OCD. Wbudowany na początku „materiał”, czyli pierwsi członkowie, też był solidny: znany biskup przemyski, ks. Jakub Głazer, dwie siostry karmelitanki zewnętrzne: Julia Baranowska i Maria Darukówna, a po nich wiele innych osób, (o niektórych pisałam w naszej gazecie). Proces zakładania wspólnoty został zakończony jej kanonicznym erygowaniem w 1938 r., a zapoczątkowało go przybycie do Przemyśla pierwszych sióstr karmelitanek bosych w towarzystwie św. **Rafała Kalinowskiego**, odnowiciela Karmelu w Polsce.

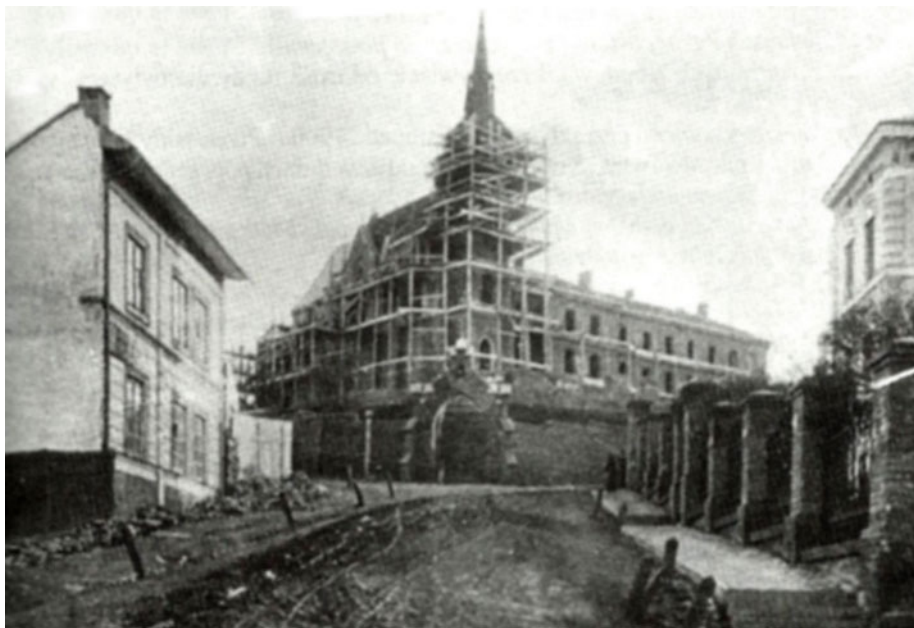
W małej kaplicy tymczasowego klasztoru sióstr karmelitanek bosych, pod wezwaniem św. Jó-



myśla – późniejszy biskup – ks. Jakub Głazer, bardzo ceniony przez św. Rafała, który u niego którego zatrzymywał się podczas swoich pobytów w naszym mieście.

Pożółkła karta zawierająca sporządzony pięknym, staroświeckim pismem tekst o złożeniu tej pro-





Budowa obecnego klasztoru karmelitanek bosych

fesji, została wklejona na pierwszej stronie starej książki, zatytułowanej „Księga Profesji św. Braci i Sióstr III-go Zakonu Karmelitów Bosych, Przemyśl dnia 13 września 1885 r.

Następne wpisy w tej księdze o obłóczynach i profesjach pochodzą z lat dwudziestych XX wieku, kiedy już istniał obecny klasztor sióstr. I tak: 27 stycznia 1921 r. miały miejsce obłóczyny Julii Baranowskiej. Otrzymała ona wtedy imię zakonne: siostra Anastazja od Dzieciątka Jezus, a 26 sierpnia 1922 r. „złożyła Profesję III go Zakonu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu i św. Teresy, w ręce Najprzewielebniejszego Ojca Anzelm od św. Andrzeja Korsini Prowincjał Zakonu św. Panny Maryi z Góry Karmelu.” Wymieniony ojciec to Sługa Boży, o. Anzelm od św. Andrzeja Corsini (Maciej Gądek 1884–1969), założyciel sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, kandydat na ołtarze.

Kolejną osobą przyjętą do III Zakonu w dniu 16 czerwca 1929 r., jest Maria Darukówna, siostra Maria Józefa od Najświętszego Serca Jezusowego, która 9 lipca 1930 r. „złożyła św. Profesję III Zakonu Najśw. Panny Marii z Góry Karmelu i św. Teresy w ręce Najprzewielebniejszego O. Tomasza od Najśłodszego Serca Maryi, Prowincjał Zakonu.”

Nazwiska tych sióstr odkryłam na grobowcu zewnętrznych sióstr karmelitanek bosych na cmentarzu Głównym w Przemyślu.



Przed Soborem Watykańskim II tzw. siostry zewnętrzne nie należały do zgromadzenia, nie miały takich habitów jak siostry klauzurowe, mieszkały w pomieszczeniach zewnętrznych. Były przyjmowane do III Zakonu i pełniły różne posługi gospodarcze na rzecz sióstr klauzurowych, np. uprawiały pole, pasły krowy itp., gdyż przed wojną nasze siostry utrzymywały się z gospodarstwa rolnego.

W latach trzydziestych wstępowały do III Zakonu kolejne osoby. Kilkakrotnie miały też miejsce rekolekcje zamknięte w klasztorze sióstr karmelitanek bosych. W

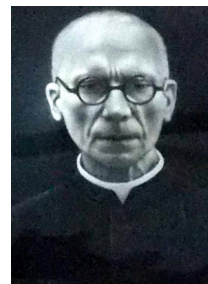
1934 roku powstała myśl założenia III Zakonu Najświętszej Marii Panny z Góry Karmelu. Już w maju tego roku pierwsze siostry rozpoczęły próbę, potem ich liczba powiększa się. Odbywają się kolejne rekolekcje. W październiku 1935 r. profesję złożyło pierwszych 12 sióstr, a 8 zostało obłeczonych Szkaplerzem Świętym.

Odbywały się też wizytacje. W Kronice między wpisami z 9.07 i 17.10. 1936 r., bez dokładnej daty pojawia się notatka:

Wizytacja została przeprowadzona przez Przew. O. Alfonsa K.B. Wizytatora III Zakonów karmelitańskich. Na powitanie, po odśpiewaniu Veni Creator – w kościele udzielił nam Przew. o. Wizytator błogosławieństwa Przenajśw. Sakramentem. Odbył z siostrami w obecności ks. Dyrektora dwa zebrania, z konferencjami na temat celu III Zakonu i obowiązków tercjarskich. Przew. O. Wizytator przeprowadził z siostrami indywidualne konferencje. Przeglądnął księgi administracyjne Zgromadzenia. Poleciał siostrą napisanie swoich życiorysów, które mają być odesłane w zamkniętych kopertach do Niego. Również polecił nam utworzenie grom, celem pogłębienia wiedzy religijnej i wyrobienia wewnętrznego – dając nam wskazówki w tym kierunku. O wyniku wizytacji napisał do księgi wizytacyjnej III Zakonu – którą datujemy do przechowania naszej Przew. Matce Przełożonej SS. Karmelitanek.

Wiemy, że w tym czasie wizytatorem III Zakonów był **o. Alfons Maria Mazurek OCD**, męczennik II wojny światowej.

Następny etap to już kanoniczne erygowanie wspólnoty. W krótkiej notatce informującej o tym fakcie pojawia się kolejne ważne nazwisko – **o. ks. Jana Wojciecha Balickiego**, przez kilka lat



O. A.M. Mazurek i ks. J. Balicki

dokończenie na str. 10

EMIGRANCI PISZĄ:

REKOLEKCJE Z O. STEFANEM SKÓRNOGIEM OCD
Z PRZEMYŚLA

„A Poczyciel Duch Święty, którego ojciec pośle w Moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko co Ja wam powiedziałem” (J 14, 23-29).

Ojciec Stefan przyjechał do oo. Karmelitów do Munster IN, USA na kilka miesięcy, aby pomóc im w posłudze podczas okresu wakacyjnego. Pamiętaliśmy dobrze Ojca sprzed dwu lat, kiedy to głosił rekolekcje dla naszej wspólnoty OCDS z Des

Plaines. Postanowiliśmy więc szybko skorzystać z tej okazji i poprosiliśmy go o ponowne wygłoszenie nam rekolekcji. Temat był piękny i zawsze na czasie: „Owoce Ducha Świętego”. Rekolekcje były wspaniałe. Nakładała się też na to, głęboka duchowość naszego rekolekcyjisty. Cichy i pokorny, ale konferencje głosił z mocą i pełnym zaangażowaniem. Stanowczy, kiedy trzeba, ale też łagodny i wręcz z humorem. Nie liczył czasu na osobiste rozmo-



wy i na spowiedź, służył w potrzebie radą, modlitwą i zaangażowaniem.

Dziękowaliśmy i żegnaliśmy się z nim z łezką w oku, z nadzieją, że ciąg dalszy nastąpi...

wdzięczni:

wspólnota OCDS z Des Plaines
sierpień 2018 r.

JAK DZIKIE GOŁĘBIE

dokończenie ze str. 9

Dyrektora III Zakonu. Jego doczesne szczątki spoczywają w katedrze przemyskiej.

Uroczystość agregacyjna

Dnia 22 października 1938 r. na mocy otrzymanego od O. Generała z Rzymu, dyplomu agregacyjnego, zatwierdzonego przez ks. Biskupa Ordynariusza Franciszka Bardy, przeprowadził uroczystość Przew. ks. Dyr. Jan Balicki w obecności o. Bronisława K. B. W kościele ss. Karmelitanek Bosych w Przemyślu, ceremonię kanonicznego zaprowadzenia Kongregacji III Zakonu Karmelitańskiego Świeckiego N.M.P. z Góry Karmel i św. Teresy. Dyplom oprawiony w ramki został zawieszony w zakrystii tegoż kościoła.

Wszystkie siostry uczestniczyły w tej uroczystości.

13 listopada 1938 roku zostały założone dwa grona, a ponadto kółko szycia i naprawy szat i bielizny kościelnej dla misji oo. Karmelitów i ubogich kaplic oraz biblioteka. Pragnieniem sióstr od początku było założenie domu rekolekcyjnego, który byłby własnością karmelitanek bosych, a jego administrację prowadziłyby tercjarki. „W tym celu rozdano cegiełki do rozprzedania, a zbierane pieniądze składamy na książeczkę Komunalnej Kasy Oszczędności w Przemyślu.

Obraz J.M. Fidy

Ufamy w pomoc Bożą i przyczynę N.Marij Panny z Góry Karmelu i św. Matki Teresy – że plan nasz w przyszłości przyjdzie do skutku, dla Bożej chwały, zbawienia dusz i dobra Zakonu.” (z Kroniki)

Cdn.



ZMARŁ NAJWYBITNIEJSZY TEREZJANISTA O. TOMASZ ALVAREZ OCD

Jak poinformował na twitterze o. Jerzy Nawojowski OCD, sekretarz Uniwersytetu Mistyki – Centrum Terezań-



sko-Sanjuanistycznego w Awila, 27 lipca br. nad ranem zmarł w Burgos o. Tomasz od Krzyża (Álvarez Fernández), karmelita bosy, były wykładowca tegoż uniwersytetu i Papieskiego Instytutu Duchowości „Teresianum” w Rzymie oraz wielu uczelni katolickich w Hiszpanii, najlepszy na świecie znawca pism św. Teresy od Jezusa. Przeżył 95 lat, które poświęcił niemal w całości dla studium i propagowania przesłania tej Mistyczki i Doktora Kościoła.

Tomás de la Cruz (Simeón Álvarez Fernández) urodził się 17 maja 1923 r. w Acebedo k. León. W młodym wieku wstąpił do karmelitów bosych, studiował w Burgos i w Rzymie. Wyświęcony na kapłana w 1946 r., cztery lata później doktoryzował się na „Angelicum”. Poznał tam ks. Karola Wojtyłę, uczestniczył 19 czerwca 1949 r. w obronie jego pracy doktorskiej *Quaestio de fide apud s. Joannem a Cruce* publikując jesienią tego samego roku pierw-

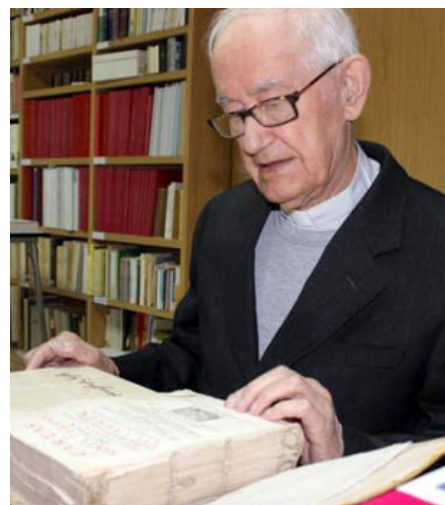
szą jej recenzję w hiszpańskim kwartalniku „El Monte Carmelo”. Nadto ukończył studia historii Kościoła na „Gregorianum” i kurs paleografii w Watykanie. Podjął wykłady na „Teresianum” i „Angelicum”, na Akademii Historii i Sztuki oraz na Wydziale Teologicznym w Burgos. Współpracował z czasopismami „Teresianum – Ephemerides Carmeliticae” (Rzym) i „El Monte



Carmelo” (Burgos), będąc przez jakiś czas ich dyrektorem oraz założył miesięcznik „Orar” (Burgos). Był także rektorem „Teresianum”. Jego wielką pasją było życie i dzieło św. Teresy od Jezusa. Odkrył liczne nieznane manuskrypty świętej, stał się promotorem przyznania jej tytułu doktora Kościoła, jako pierwszej kobiecie w historii i był głównym autorem „Positio” przedstawionej w tej sprawie Pawłowi VI. Jest autorem licznych opracowań dotyczących świętej Teresy i jej czasów, hiszpańskiego zło- tego wieku. Był redaktorem edycji faksymile niektórych dzieł Mistyczki z Awila, redaktorem „Diccionario de Santa Teresa de Jesús” i pięciotomowej kolekcji

„Estudios teresianos”. Wiele jego książek zostało przetłumaczonych na język polski i ukazały się one przede wszystkim w poznańskim wydawnictwie „Flos Carmeli”, a także w Wydawnictwie Karmelitów Bosych w Krakowie.

Ostatnie lata życia o. Tomasz spędził jako pogodny starzec w klasztorze karmelitów bosych w Burgos, przy którym mieści się wydawnictwo „El Monte Carmelo” i redakcją wspomnianego już czasopisma o tym samym tytule. Do końca z nią współpracował. Kilka ostatnich dni, z powodu pogorszenia się stanu zdrowia, przebywał w szpitalu, gdzie



zaopatrzone świętymi sakramentami odszedł do Karmelu Niebieskiego. *Requiescat in pace!*

o. Szczepan T. Prądkiewicz OCD

DROGA KRZYŻOWA O MIŁOSIERNYM ZBAWICIELU

Mój Mistrzu, jakże pragnę powtórzyć w sobie Twoje życie, bo tylko w ten sposób, upodabniając się do Ciebie w szarej codzienności, pozwolisz dostąpić łaski wielkiego Twojego Miłosierdzia. Przepelnia mnie pragnienie, by żyć tak jak Ty, po Kalwarię, po Krzyż – z miłości. Pragnę pokrzepiać się Twoim Słowem, Twoim Ciałem, wpatrując się w Twoje Serce, z wielką delikatnością i wrażliwością pełnić Wolę Twojego Ojca. Pragnę oddychać Twoją miłością – niech pochłonie mnie gorliwość o dom Twój Panie, a troska o zbawienie dusz niech będzie polem codziennej mojej pracy.

Stacja I. – *Jezus skazany na śmierć*.
Panie, Ty znałeś bieg mających nastąpić wydarzeń... popatrz na mnie – co zwycięży: strach czy miłość do Ciebie, która pozwoli trwać u Twego boku? Błagam wesprzyj mnie swą łaską i ogarnij Swoim Miłosierdziem niezależnie od tego co uczynię.

Stacja II. – *Jezus bierze krzyż na swoje ramiona*.

Panie, to jakaś pomyłka! Dlaczego się nie buntujesz, dlaczego milczysz? Ja krzyża nie udźwignę, ja go nie chcę, nie zasłużyłam, to zbyt wiele... dlaczego tak na mnie Patrzysz? Pamiętam... mówiłeś: „Kto chce pójść za Mną ... niech weźmie krzyż...” (Mt 16,24) ...tak, ludzka natura się wzdryga, ale kocham Cię Jezu i choćby krzyż me siły rwał – nie poddam się, bo za zawsze mogę liczyć na Ciebie.

Stacja III. – *pierwszy upadek Jezusa*.

Panie, co teraz będzie? Ty już nie masz siły, a droga daleka... Nie mają litości nad Tobą, a przecież to Ty nie złamałeś trzciny nadłamaney, ani nie zgasiłeś nikłego płomyka... proszę przemień spojrzeniem Twojego Miłosierdzia okrutne czyny ludzi.

Stacja IV. – *Spotkanie z Matką*.

Rozdzierający widok – Maryja Matka Miłosierdzia podbiega do Ciebie Jezu i w niczym pomóc Ci nie może, bo Ty sam wzięłeś nasze winy na siebie, jednak bliskość kochanej Osoby potrafi dodać siły. Naucz mnie Panie wychodzić naprzeciw...

Stacja V. – *Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż*.

Co za ulga, gdy ktoś przychodzi z pomocą... Szymonie czy widzisz

różnicę? Jezus w milczeniu, resztkami sił idzie na przód, a ty? Żołnierze Cię zmusili – teraz bardziej jestem podobna do Ciebie niż do mojego Pana, którego tak bardzo chciałam naśladować...

Stacja VI. – *Weronika ociera twarz Jezusa*.

Jaka odważna kobieta, przedarła się przez mur strażników, by zwilżoną chustą otrzeć Twoją zmęczoną twarz... Jakże wiele jeszcze muszę się nauczyć – tu na krzyżowej drodze życia – być miłosierną nie słowem, ale czynem jak uczył nasz Mistrz.

Stacja VII. – *Drugi upadek Jezusa*.

Jak to, podnosisz się Panie? W czym tkwi tajemnica Twojego zaparcia? Nowych pokładów sił? Ale ja już dalej nie dam rady. „Panie zmiłuj się nade mną i dźwignij mnie” (Ps. 40,11).

Stacja VIII. – *Niewiasty*.

„Córki Jerozolimskie” – Ty Jezu zauważasz wszystkich dookoła, ja skupiam się na swoim cierpieniu – Panie bądź i dla mnie Miłosierny.

Stacja IX. – *Trzeci upadek Jezusa*.

Już niedaleko mój Panie, miłość rozrywa Twoje Serce i z wielkim cierpieniem, ale dźwigasz się by iść na przód. Boże, towarzyszenie Ci w każdej sekundzie Twojego cierpienia graniczy z cudem – gdyby nie Twoja łaska, już dawno musiałabym zawrócić.

Stacja X. – *Odarcie z szat*.

Podłosc ludzka nie zna granic – Jezu, jaki jesteś dzielny, wszystkie

upokorzenia znosisz z miłości do Ojca i do człowieka, nie sprzeciwiasz się niczemu – bo do samego dna chciałeś wypić kielich goryczy. Spraw by moje usta były miłosierne, gdy to ja w życiu przeżywać będę swoją dziesiątą stację.

Stacja XI. – *Przybicie do Krzyża*.

Oto kres doczesnego zmagania, wycieńczony jesteś Panie... Jednak resztkami sił rozchylasz ramiona, by dać światu znak, że czekasz na każdego człowieka z otwartymi ramionami... Czy i tu jestem blisko Ciebie?

Stacja XII. – *Jezus umiera na krzyżu*.

Jezu, Pasterzu, co Cię spotkało za miłość, dobro, ciepło, prawdę? Kona, umiera Nieśmiertelny... Uszło z Ciebie życie, a z serca polały się jeszcze zdroje miłosierdzia... Do ostatniej chwili szukałeś usprawiedliwienia dla oprawców. Czy jestem pod krzyżem i trwam? Czy szukam raczej drogi ucieczki, by nie patrzeć na zło?

Stacja XIII. – *Zdjęcie z krzyża*.

Zmrok okrył ziemię, martwe Twoje Ciało Panie z miłością przytula Maryja, współcierpi, boleje, ale nie traci nadziei. Matko, i ja jestem blisko Ciebie...

Stacja XIV. – *Złożenie do grobu*.

Złożono Twoje Ciało do grobu Jezu, a Ty po trzech dniach Zmartwychwstaniesz, by jeszcze hojniej wylewać na nas Twoje Miłosierdzie. Dziękuję Ci Boże, że w wtedy gdy ja wątpiałam, Ty nie zwątpiłeś we mnie nigdy.

*Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste zmiłuj się
nad nami! (3x)*

Boże, pełen miłości i miłosierdzia, proszę, nie opuszczaj mnie nigdy, bo bez Twojej łaski nic nie zdołam uczynić, ani dla Ciebie, ani dla siebie, ani dla Innych.

1. So. Św. Teresy Małgorzaty Redi, dziewicy.
Pierwsza Sobota Miesiąca.
3. Pn. Św. Grzegorza Wielkiego, pap. i dra Kościoła.
6. Cz. *Pierwszy Czwartek Miesiąca.*
7. Pt. *Pierwszy Piątek Miesiąca.*
8. So. **Narodzenie Najśw. Maryi Panny** (*święto*).
12. Śr. Bł. Marii od Jezusa, dziewicy (NZ).
13. Cz. Św. Jana Chryzostoma, bpa i dra Kościoła.
14. Pt. **Podwyższenie Krzyża Świętego** (*święto*).
15. So. Najświętszej Maryi Panny Bolesnej.
16. Nd. **Dzień środków masowego przekazu.**
17. Pn. Św. Alberta Jezrozolimskiego, bpa i prawodawcy Zakonu (*święto*).
18. Wt. Św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski (*święto*).
20. Cz. Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Tow.
21. Pt. Św. Mateusza, apostoła i Ewangelisty (*święto*).
27. Cz. Św. Wincentego à Paulo, prezb.
29. So. Świętych Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała (*święto*).

WRZESIEŃ 2018

W krzyżu cierpienie, w krzyżu
zbawienie,
W krzyżu miłości nauka.
Kto Ciebie, Boże, raz
pojąć może,
Ten nic nie pragnie
ni szuka.

W krzyżu ośłoda, w krzyżu
ochłoda
Dla duszy smutkiem
zmroczonej.
Kto krzyż odgadnie, ten
nie upadnie
W boleści sercu zadanej.

Kiedy cierpienie, kiedy
zwątpienie
Serce ci na wskroś
przepali,
Gdy grom się zbliża,
pospiesz do krzyża.
On ciebie wesprze, ocali

OTWARTE SPOTKANIA GRUP DUSZPASTERSKICH DZIAŁAJĄCYCH PRZY KOŚCIELE ŚW. TERESY OD JEZUSA (KARMELICI BOSI)

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- pierwszą sobotę miesiąca o godz. 17:00 (rozmównica w klasztorze).

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- pierwsza, druga i ostatnia środa miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- w czwartki po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (Sala Rycerska przy furcie).
- ostatnia niedziela miesiąca Msza św. o godz. 17:00, a po niej modlitwa wstawiennicza.

MINISTRANCI

- w soboty o 9:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 10:00 w niedzielę przed Mszą św. o godz. 11:00 (sala chóru)

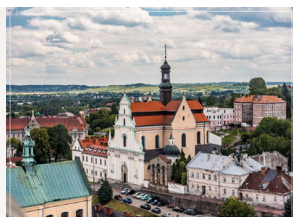
ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- trzecia sobota miesiąca godz. 10:00 (sala nad zakrystią).

ewentualne zmiany
w numerze październikowym



*O. Stefanie –
– wreszcie Jesteś
wśród nas!*



*A my Ci gromko śpiewamy Plurimos Annos
z okazji wspomnienia Twojego Patrona św. Stefana,
jakkż wielkiego władcę i pobożnego króla.
Niech Jego wstawiennictwo wyprasza dla Ciebie łaski
zdrowia i nadal żarliwej mocy do posługi zakonnej
i kapłańskiej a Maryja Szkaplerzna niech Cię umacnia
w posłannictwie*

cały przemyski Karmel

OD CHICAGO DO ARIZONY, CZYLI POLSKI DZIADEK W AMERYCE

NASZE RODZINY EMIGRACYJNE

To była moja podróż życia. Kilka lat temu na pół roku poleciałem do Stanów Zjednoczonych, by odwiedzić liczną rodzinę, która tam mieszka od wielu lat. Miałem okazję dobrze poznać życie polskiej, powojennej emigracji w stanach: Illinois (Chicago) i w Arizonie (Phoenix). Spotkałem się nie tylko z rodziną biologiczną, ale też, jako świecki karmelita, z moją rodziną duchową – karmelitami bosymi i wspólnotą Świeckiego Karmelu w Munster, Indiana.

Na początek opowiem o spotkaniu z moją rodziną duchową. Przypadkowo, będąc na Mszy Świętej w którymś kościele w Chicago, spotkałem karmelitę bosego z Polski o. *Stanisława Fudalę*, który kiedyś pracował w Przemyślu. Było to bardzo radosne spotkanie. Potem pojechałem z synem do Munster, gdzie w tym czasie przeorem był o. *Jacek Palica*, znany mi również z Przemyśla. Tam również spotkałem o. *Szczepana Praskiewicza*. Trafiłem na uroczystości Matki Bożej Ludźmierskiej, Królowej Podhala. Msza Św. była odprawiana na wolnym powietrzu, przed Grotą Matki Bożej. Uczestniczyłem też w pikniku góralskim. Było to coś niezwykłego. Wydawało mi się, że znalazłem się nagle w Zakopanem, wśród polskich górali. Szczególne wrażenie zrobiła na mnie kaplica Matki Bożej Ludźmierskiej, której ściany są wykonane z pianki morskiej.

Przy okazji wyjaśnię, że klasztor karmelitów bosych w Munster, Indiana, został założony przez karmelitów bosych z Polski, którzy po II wojnie światowej znaleźli się poza granicami kraju i obecnie należy do Prowincji Krakowskiej. Karmelici boski z Polski pracują wśród Polonii amerykańskiej oraz wśród Amerykanów. Klasztor pełni też funkcję nowicjatu dla kandydatów z Ameryki. Obejmuje również duszpasterstwo

parafialne przy kościele św. Kamila w Chicago i jest ośrodkiem kultu MB Ludźmierskiej (Królowej Podhala). Ojcowie pełnią funkcje kapelanów Związku Podhalan Ameryki Północnej.

Przy klasztorze w Munster istnieje wspólnota Świeckiego Kar-

śledzi wydarzenia w rodzinnym mieście, a nawet sprawdza pogodę.

W Chicago w kościele Pięciu Braci Męczenników, w którym kiedyś syn brał ślub, jest codzienna adoracja i są polskie Msze Święte. Lubilem tam chodzić na adorację. Podobał mi się też kościół św. Jana. Przyznam jednak, że pobyt latem w Chicago, położonym nad wielkim jeziorem



Sanktuarium w Munster, Indiana

melu, z którą również miałem okazję się spotkać. Byli zainteresowani naszą wspólnotą, opowiedziałem im jak przebiega nasze spotkanie, a oni opowiedzieli o sobie. Kilka osób mówi po polsku, ale bardzo słabo, chociaż niektórzy mają polskie pochodzenie. To spotkanie było dla mnie ważnym przeżyciem, odkryciem jedności duchowej z moją rodziną karmelitańską, mimo że mówimy różnymi językami i żyjemy na różnych krańcach świata.

W mojej rodzinie biologicznej, syna, szwagra, szwagierki, wszyscy, także moje wnuki, mówią po polsku. Dzieci uczą się polskiego w szkołach. Rodzina często przyjeżdża do Polski, a kontakt telefoniczny i przez komunikatory mamy praktycznie codzienny. Nasze relacje są tak bliskie, że np. będąc na działce dostaję sms-a od syna: „Tato, w Przemyślu mają być dzisiaj burze”. Syn bowiem interesuje się sprawami polskimi,

Michigan, ze względu na dużą wilgotność, był dla mnie bardzo uciążliwy, bardzo się pocilem.

Z Chicago udaliśmy się samochodem szwagra do Arizony. Dla mnie była to prawdziwa wyprawa życia. Jechaliśmy wiele godzin, przemierzając aż 8 stanów, z których każdy jest większy niż Polska, by przybyć do miejscowości Mesa, gdzie zatrzymałem się w domu szwagra.

Chciałbym się podzielić z czytelnikami *Na Karmel* szczególnie moimi wrażeniami z Arizony. Niezwykłe krajobrazy, kaktusy (kwiat kaktusa jest symbolem Arizony), słynny Wielki Kanion (*Great Canyon*), rezerwaty Indian. Pierwotna ludność to Indianie z plemienia Hopi i Apacze, a obecnie najliczniejsi są Nawahowie, którzy przybyli z Kanady ok. 1300 r. Indianie z rezerwatu, kiedy zobaczą wycieczkę, zaraz prze-





biorą się w tradycyjne stroje. Wyrabiają świecidełka, regionalne ozdoby, kocy. To wszystko można kupić, a za zdjęcie trzeba drogo płacić, więc nie mam zdjęć z Indianami.

Rzeki, takie jak San, w lecie wysychają, zostają same koryta. Po deszczu naprzód zaczyna płynąć potoczek i woda szybko znowu wypełnia koryto rzeki. W Chicago przy temperaturze 35°C pocilem się bardzo, a tu powietrze jest gorące i suche, czułem się świetnie, choć wszędzie trzeba było chodzić z butelką wody. Widziałem w Arizonie samochody z rejestracją Alaski, przyjeżdżają tam, żeby się rozgrzać.

W rolnictwie jest specjalizacja. Są pola cytryn, pomarańczy, albo same róże czy cebula. ... Zakupów można dokonać bezpośrednio przy tych polach. Nie ma tam nikogo, jest tylko waga i pojemnik na pieniądze. Sam ważysz pomarańcze, płacisz i odjeżdżasz.

Przeżyłem w Arizonie burzę piaskową. Zrobiło się ciemno, piasek zaczął wirować ... to robiło wielkie wrażenie. Trzeba było zatrzymać samochód i przeczekać.

Stolicą Arizony jest Phoenix. Aż 73% mieszkańców Arizony posługuje się językiem angielskim, drugie miejsce ma język hiszpański (ok. 22%), języka nawaho używa tylko niecałe 2% ludności. Polonia w Arizonie jest liczna, ok. 120.000 osób ma polskie pochodzenie, a w samym

Mesa, gdzie mieszka szwagier, jest 3.000 Polaków. Jest tam szkoła polska – podstawowa i średnia. Dzieci uczą się historii, języka i tradycji polskiej. W Arizonie katolików jest ok. 20%, inne kościoły chrześcijańskie to protestanci i ewangelicy. Są także mormoni, świadkowie Jehowy, buddyści i inni. W Phoenix jest parafia rzymskokatolicka Matki Bożej Częstochowskiej dla Polaków przebywających w Arizonie, prowadzona przez Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. Pracują tam również siostry misjonarki Chrystusa Króla. Kilka razy w roku jest organizowany piknik, na który zjeżdżają się Polacy z całej

radosnych, wspaniałych spotkań z najbliższymi, była dla mnie bardzo pouczająca i obfitowała w różne wrażenia niemożliwe do opisanie w krótkim artykule. Dodam jeszcze, że moja rodzina otrzymuje drogą mailową gazetkę *Na Karmel*, która jest również znana za oceanem. Cieszę się, że na Karmelu przemyskim są odprawiane Msze Św. za emigrantów i że ta inicjatywa prawie dziesięć lat temu wyszła właśnie od mojej wspólnoty. Z powodu wieku i stanu zdrowia nie mogę w nich osobiście uczestniczyć, ale wielką radością jest transmisja tej Eucharystii przez przemyskie *Radio Fara*. Szczęść Boże!

Roman OCDS



Wielki Kanion

Ameryki. Nie byłem na takim pikniku, tylko na jakiejś mniejszej uroczystości, pamiętam, że po Mszy Św. była agapa.

W Mesa jest wielka biblioteka, w której są nawet polskie książki. Angielski kościół w Mesa jest otwarty przez cały dzień i cały czas słychać muzykę kościelną. W tym kościele na każdej Mszy Św. podawana jest komunie św. pod dwiema postaciami, a posługują świeccy szafarze.

Polacy w Arizonie dobrze ze sobą żyją, zapraszają się, odwiedzają. Zapraszają się nawet do domów na wspólną modlitwę. Byłem u rodziny, która miała w domu, między kuchnią, a pokojem, grocie z Matką Bożą Częstochowską i małym ołtarzem.

To tylko kilka migawek z wielkiej podróży mojego życia, która oprócz



PRZEJDZIEMY ŚWIAT, A W SERCACH ŻAR,

Słowa tej pieśni nadawały rytm maszerującej grupie pielgrzymów, która po Mszy św. o godz. 7⁰⁰ wyruszyła z przemyskiego Karmelu 12 sierpnia do Kalwarii Pałacowskiej.

Na cztery dni zostawiono codzienne obowiązki, aby pokonując własne słabości przeżyć coś wspaniałego. Jak co roku za-

MODLITWĄ BĘDZIE KAŻDY NASZ KROK...

stawił znaną scenę powołania uczniów. Przy okazji dowiedziałam się m.in. że ryby na Jeziorze Galilejskim łowi się nocą i na

przywitał nas młody franciszkanin, odmówił specjalną modlitwę i pokropił wodą święconą. Pieśnią: *Witaj niebios Królowo, witaj Pani aniołów...* powitaliśmy naszą Panią Słuchającą. Po nawiedzeniu świątyni udaliśmy się na nocleg. Wieczorem chętni wzięli jeszcze udział we Mszy św. i Nabożeństwie uzdrowienia.

Mszy św. na galerii przewodniczył ks. abp Józef Michalik. W homilii poruszył wiele wątków związanych z życiem katolickich rodzin: wspólne odmawianie pacierza, czytanie Pisma Świętego, prasy katolickiej, słuchanie i wspieranie mediów katolickich. Prosił, aby pomagać młodzieży znaleźć w życiu właściwą drogę, opowiedział o nowym ruchu, ruchu czystych serc.

13.08 – Rozpoczynamy dzień Mszą św., która sprawowana jest na galerii. Figura Matki Bożej Zaśniętej wystawiona jest na placu kościelnym. Tematem homilii



troszczyła się o to zaprawiona w pielgrzymkowych trudach diakonia muzyczna, a dodatkowo opiekę duchową na wysokim poziomie gwarantował **O. Mariusz Wójtowicz**, który specjalnie dla nas przyjechał z Krakowa.

Pogoda do marszu jest wyśmienita. Humory dopisują. Diakonia muzyczna w swoim żywiole. **Gosia** informuje: pieśń numer [...] i wszyscy podejmują śpiew.

Mamy też czas na Różaniec. Do każdej dziesiątki odczytywane są prośby napisane wcześniej na kartkach. Odmawiamy część chwalebna. Do każdej tajemnicy O. Mariusz dodaje komentarz.

Po ostatnim pobycie w Ziemi Świętej Ojciec przy każdej okazji poszerza naszą wiedzę o kraju rodzinnym Pana Jezusa.

Jest też pora na konferencję. Temat – *postać św. Piotra*. Ojciec zestawił postawę św. Piotra, jego zaparcie, z postawą św. Tomasza poszukującego Pana Jezusa. Ciekawie przed-



pliciźnie. Św. Piotr po całonocnej pracy wraca bez ryb. Pan Jezus poleca mu wypłynąć **na głębie i łowić ryby w dzień**. Św. Piotr polecenie wykonał i wrócił z obfitym połowem. Pamiętamy co usłyszał, że *odtąd ludzi będzie łowił*.

Utrudzeni dotarliśmy do celu. U progu kalwaryjskiej świątyni

jest m.in. problem Joachima i Anny, którzy jako bezdzietni długo prosili Boga o dziecko. Tym wymodlonym dzieckiem była Maria. Potem wyruszamy na dróżki Matki Bożej. Przy kolejnych kaplicach odczytujemy teksty opracowane dla pielgrzymów.



Na dłuższych odcinkach między kaplicami odmawiamy Różaniec, omadlając napisane wcześniej prośby. Słuchamy też O. Mariusza, który opowiedział nam o św. Teresie Wielkiej. Św. Teresa miała „rewolucyjne” stwierdzenia: *pracę należy traktować jak modlitwę*. Na słowa Pana Jezusa: *od przyjaciół wymagam wiele*, miała odpowiedzieć: *dlatego masz ich tak niewiele*. Zreformowała Karmel, założyła wiele nowych fundacji i napisała kilka ważnych dzieł.

Wieczornej Mszy św. na galerii przewodniczył Metropolita Poznański Przewodniczący KEP *abp Stanisław Gądecki* wraz z *Biskupami* Metropolii Przemyskiej. Po Mszy św. poświęcony został pomnik św. Jana Pawła II – pielgrzyma, ustawiony na placu kościelnym.

W tym dniu można jeszcze było wysłuchać piękne Oratorium Kalwaryjskie „Oto Matka Twoja”.

14.08 – Uczestniczymy we Mszy św. sprawowanej przez O. Mariusza przy ołtarzu z cudownym wizerunkiem Pani Kalwaryjskiej. On też wygłosił homilię, w której między innymi nawiązał do przypadającego w tym dniu wspomnienia św. Maksymiliana Kolbe.

Wychodzimy na *Dróżki Pana Jezusa*. Pogoda jak w Ziemi Świętej – jest upalnie. Podejścia pod



wzniesienia wymagają większego trudu. Odczytywane rozważania oddają atmosferę tamtej Drogi Krzyżowej. Pod ostatnim podejściem odpoczywamy i wsłuchujemy się w słowa kolejnej konferencji. Tym razem O. Mariusz mówił nam o Eucharystii, czyli o cudzie, który przeżywamy podczas każdej Mszy św. Opowiedział nam o Cudzie Eucharystycznym w Lanciano, o Edycie Stein, która poszukując kontaktu z żywym Bogiem znalazła Go w Najświętszym Sakramencie, wstąpiła do Karmelu i przyjęła imię Teresa Benedykta od Krzyża oraz o Marcie Robin, która przeżyła 79 lat nie przyjmując od 21 roku życia jedzenia, jedynie Komunię św. i to tylko jeden raz w tygodniu. Pan

Jezus powiedział: *bierzcie i jedzcie, bierzcie i pijcie – to czyńcie na moją pamiątkę*. My też powinniśmy się rozdawać, dobroć do nas wróci.

Po zakończeniu Drózek i ostatnich modlitwach zostaliśmy obasypani deszczem cukierków, co sprawiło, że chwilowo zapomnieliśmy o zmęczeniu.

Na koniec dnia uczestniczyliśmy we Mszy św., której przewodniczył *ks. abp Adam Szal*. W homilii pięknie mówił nam o Matce Bożej. Na Niej spełniły się prorocтва. Matka Boża nie stawiała warunków, ufała, chętnie służyła, towarzyszyła Synowi, pomagała w wypełnieniu misji Pana Jezusa. Przedstawił nam figurę nazwaną: Matka Nowego Życia, którą poświęcił. Figura będzie przekazana do kościoła na Białorusi.

Po Mszy św. spotkaliśmy się w naszej noclegowni, aby podzielić się swoimi przemyśleniami o owocach pielgrzymki.

Dzisiejszego wieczora można było wziąć jeszcze udział w koncercie jubileuszowym zespołu *Fioretti* i w procesji z figurą Matki Bożej Wniebowziętej do kaplicy św. Rafała.

15.08 – Dzień zapowiada się chłodniejszy i deszczowy – dobra prognoza na pieszy powrót do domu. Po Mszy św. na galerii, która odbywała się także

dokończenie na str. 18





w naszej intencji weszliśmy do świątyni, aby pożegnać się z Panią Kalwaryjską. Ze ściśniętym sercem śpiewam z całą grupą.

Czy dane mi będzie przybyć tu za rok? Trasa do Przemyśla przez Sólce jest mniej męcząca, dlatego można dalej śpiewać w czasie marszu. O. Mariusz namawia nas jednak, aby tak jak wczoraj przejść odcinek drogi w milczeniu – bo Karmel promuje ciszę.

Ponieważ dzisiaj przypada rocznica śmierci **Kuby z zespołu TWOJE NIEBO** Ojciec jako świadek jego życia opowiedział nam o walce z chorobą i o świadomym zegnaniu się z tym światem, czym rozrzewnił nas zupełnie.

W czasie marszu odmawialiśmy również Różaniec – tym razem *Tajemnice Światta*. Intencje wypowiadaliśmy osobiście. Przy tajemnicy: Chrzest Pana Jezusa w Jordanie postanowiłam publicznie podziękować Panu Bogu za 75 lat życia, za wiarę, za mój Chrzest

w Kościele katolickim, za dobrych rodziców.

Od zabytkowej bramy miejskiej przy ulicy Słowackiego zaczęli dołączać do nas członkowie rodzin i sympatycy. Na stopniach kościoła oczekiwał nas przeor O. Piotr. Wprowadził pielgrzymów do świątyni, odmówił modlitwę i poświęcił przyniesione zioła.

Na koniec w imieniu wszystkich uczestników wypada podziękować Ojcu Przeorowi za możliwość pobytu na Odkupie Kalwaryjskim pod szyldem karmelitańskim, *Ojcu Mariuszowi* za przewodnictwo duchowe oraz wszystkim osobom zaangażowanym w organizację przedsięwzięcia: *Ali, Jackowi, Heniowi, Januszowi, Markowi, Aniom, Beacie, Danusi, Gosi, Adamowi, Kaziowi, Łukaszowi.*

A patrząc w przeszłość dziękować trzeba *O. Andrzejowi Gutowi, O. Janowi Ewangelście Krawczykowski, O. Leszkowi Stańczańskiemu, O. Rafałowi Prusko,*

O. Pawłowi Baranieckiemu, O. Marcinowi Skowronkowi, O. Zenonowi Chomie, O. Piotrowi Ściborowi, O. Pawłowi Ferko, O. Markowi Słeziakowi, O. Mariuszowi Wójtowiczowi i Siostrze Teresie ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek za to, że tradycja pielgrzymowania na Kalwarię Paclawską zapoczątkowana w latach 90. ubiegłego wieku przetrwała do 2018 r.

Pragnę jeszcze dodać, że wzorem lat ubiegłych do naszej grupy dołączali na drózkach stali znajomi: pielgrzymi z **Warszawy**, dwie rodziny z **Lublina**, rodzina z **Jarosławia**, rodzina z **Olkusza** oraz **Przemyślanie**, co widać na zbiorowych zdjęciach zamieszczonych przez O. Mariusza w internecie

(www.karmel.pl).

Do zobaczenia za rok – jak Pan Bóg pozwoli!

ANNA HAYDER
fot. Ewa Malawska
i o. Mariusz Wójtowicz OCD

Czerna, LIPIEC 2018

21. lipca w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej koło Krakowa odbyło się 20 Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej.

W tym roku wydarzenie połączone było z 450-leciem Zakonu Karmelitów Bosych oraz 30-leciem koronacji koronami papieskimi łaskami słynącego obrazu Maryi. Spotkaniu wszystkich noszących szkaplerz i bliskich sercu Maryi przewodniczył kielecki *bp pomocniczy Andrzej Kaleta*. Odbyło się ono z udziałem prawosławnego *arcybiskupa Ihora Isiczenko* z Ukrainy, z udziałem władz państwowych, władz samorządowych różnych stopni i funkcji, kilkudziesięciu kapłanów z kilkunastu diecezji, współbraci karmelitów bosych pod kierun-

kiem prowincjała *o. Tadeusza Florka OCD* z Krakowa oraz kilkomina tysiącami wiernych z ponad 50 miejscowości Polski południowej od Opola przez Przemyśl do Lublina. Przybyły wszystkie zgromadzenia karmelitańskie, wspólnoty i grupy karmelitańskie, a prze-

z kilkunastoma pocztami sztandarowymi.

Spotkanie miało także charakter formacyjny – konferencję wygłosił mariolog *o. dr Paweł Urbanczyk OCD*. Tematem spotkania były słowa „Żyć z Maryją w Duchu Świętym”.

Gości powitał i wprowadził w klimat spotkania przeor i kustosz sanktuarium *o. Leszek Stańczewski OCD*.

O. Włodzimierz Tochmański OCD, prowincjalny moderator Bractwa Szkaplerznego przywitał uczestników.

A my, nasza grupa z Przemyśla spotkaliśmy się o godz. 4⁰⁰ rano w autobusie i z naszym opiekunem *o. Pawłem Denisiewiczem OCD* wyruszyliśmy autobusem do Czernej. Pielgrzymkę rozpoczęliśmy od modlitwy, o. Paweł w niezwykle profesjonal-

XX
OGÓLNOPOLSKIE
SPOTKANIE
RODZINY
SZKAPLERZNEJ

de wszystkim kilkadziesiąt wspólnot Bractwa Szkaplerznego, jak i szeroko rozumianej Rodziny Karmelitańskiej południowej Polski



NOWA KAPLICZKA MARYJNA W WADOWICKIM OGRODZIE KARMELITAŃSKIM

„Św. Józef będzie nas strzegł, „Su jednych drzwi, a Najświętsza Panna u drugich. On zaś, Chrystus Pan, będzie mieszkał w pośrodku nas” – napisała św. Teresa od Jezusa w swej Autobiografii (Ż 32,11). I duchowi jej synowie, karmelici bosci, dbają o to, aby umieszczać figury czy obrazy Matki Bożej i Jej Oblubieńca w swoich klasztorach i wokół nich. Wiele kościołów karmelitańskich ma statut sanktuariów maryjnych (np. Berdyczów, Czerna, Gudogaj, Piotrkowice), lub św. Józefa (Poznań, Wadowice). Właśnie w klasztorze wadowickim, poświęconym św. Józefowi, którego figura dominuje w szczytowej ścianie budynku, nad wejściem do domu rekolekcyjnego, druga zaś jest otaczana jest wciąż w parku klasztornym, wykonano ostatnio – niejako dla równowagi – drugą kapliczkę Matki Bożej w ogrodzie klasztornym.



Pierwszą, kamienną figurę Madonny Wniebowziętej, z aniołkami u Jej stóp, ustawiono w ogrodzie klasztornym przed oknami cel zakonnych w 1954 r., na pamiątkę ogłoszonego wówczas przez Piusa XII Roku Maryjnego. Zaś w maju trwającego obecnie roku jubileuszowego 450-lecia Reformy Zakonu (1568–2018), z inspiracji o. *Eugeniusza Morawskiego*

OCD, byłego prowincjała Prowincji Polskiej i definitora generalnego Zakonu w Rzymie, wykonano w głębi ogrodu, w zwieńczeniu głównej alei, na tle ceglanego muru klasztornego i pomiędzy stuletnimi dębami, góralską kapliczkę ze statuą Matki Bożej Szkaplerznej, sprowadzoną z Włoch, z pracowni „Statuaria – Arte Sacra” w San Giovanni Rotondo.

Wykonawcą kapliczki jest p. *Zbigniew Gliwa*, „hausmeister” klasztoru, któremu bardzo dziękujemy za bezinteresowne zaangażowanie w to zbożne dzieło. Dziękujemy także o. Eugeniuszowi Morawskiemu, pomysłodawcy tego uczczenia Matki Bożej, a o. *Rafałowi Wilkowskemu* OCD z Kurii Generalnej, za pomoc w nabyciu figurki i zorganizowanie jej transportu do Wadowic.

Kierując się słowami św. Teresy od Jezusa, że św. Józef ma nas bronić w jednej bramie, a Matka Boża w drugiej, możemy dziś powiedzieć, że w wadowickim klasztorze mamy „do pary” ku naszej obronie dwie figury św. Józefa na zewnątrz obiektu i dwie figury Najświętszej Dziewicy w naszym ogrodzie.

o. Szczepan T. Praskiewicz OCD

Czerna, LIPIEC 2018

dokończenie ze str. 19

ny, pogłębiony sposób wprowadził nas w historię klasztoru Czernańskiego i cudownego obrazu Maryi.

Jeżdżę na Spotkania Rodziny Szkaplerznej w Czernej od 5-ciu lat i za każdym razem spotkanie tam z Maryją ma dla mnie inny wymiar duchowy ale zawsze bycie z ludźmi tam jest tym samym potwierdzeniem niezwykłej wspólnoty kochających Maryję i zawierających jej swoje życie.

Bp Andrzej Kaleta w kazaniu podkreślił iż „potrzebny jest święty szkaplerz. Potrzebny jest przykład tych, którzy go noszą i żyją, naśladując cnoty Matki Chrystusa. Potrzebna jest nowa ewangelizacja Europy”, nawiązując do fragmentu Ewangelii o cudzie w Kanie Galilejskiej – mówił, że Maryja doskonale potrafiła „rozpoznać sytuację kryzysową”, gdy ob-

jawiała się św. Szymonowi Stolkowi, ratując w ten sposób zakon karmelitański, który znalazł się w trudnej sytuacji, grożącej nawet jego unicestwieniem, „szkaplerz, który wtedy otrzymał generał zakonu karmelitańskiego, stał się wezwaniem do świętości”. – Nie tylko przez samo noszenie go, ale nade wszystko przez pokutę, nawrócenie, przez poświęcenie się sercu Maryi i przez praktykowanie jej cnót,

Mówił także o roli, jaką wierzący Polacy mają do odegrania we współczesnej Europie. – Wezwani do świętości, patrząc na przykłady świętych, śmiało możemy powiedzieć, że to nie my mamy słuchać spoganiącej Europy,

Przypomniał też, że „dla ucznia Chrystusa wartościami niepodlegającymi żadnym negocjacjom są szacunek i obrona ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci; rodzina oparta na trwałym małżeństwie mężczyzny i kobiety; prawo rodziców

do chrześcijańskiego wychowania dzieci”.

– Nie obawiamy się, że Polska wierna Chrystusowi i jego Ewangelii stanie się zaściankiem Europy, jak straszą nas niektórzy prorocy liberalizmu. Przeciwnie – wierni Chrystusowi, dążący do świętości, mamy szansę stać się awangardą Europy i jej ratunkiem!

Po Mszy św. napełnieni Słowem Bożym, w otoczeniu pięknej przyrody i w atmosferze modlitwy i przyjacielskich spotkań spędziliśmy czas do popołudnia zakańczając naszą czernańską pielgrzymkę jak zawsze Koronką do Miłosierdzia Bożego, w drodze do domu wstąpiliśmy do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

pozdrawiam

Anna Rossowska

WPrzemyślu, w ramach tzw. „Wincentyady”, tj. świętowania patrona tego miasta – św. Wincentego męczennika, którego relikwie czczone są w przemyskim kościele franciszkanów, miał w tym roku miejsce wymowny akcent karmelitański.

W Sali Sesyjnej Rady Miejskiej Przemyskiego Ratusza zaprezentowano *Album* „Niebo Karmelu” o 212 błogosławionych i świętych Rodziny Karmelitańskiej, którego współwydawcami są redakcja przemyskiego miesięcznika „Na Karmel” i Przemyskie Centrum Kultury i Nauki ZAMEK. *Album*, opatrzone „imprimi potest” o. *Tadeusza Florka OCD*, prowincjała Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych, gromadzi biografie świętych i błogosławionych, autorstwa o. *Szczepana T. Prażkiewicza OCD*, które wcześniej ukazywały się we wspomnianym miesięczniku. Prezentacji *Albumu* dokonał wraz z autorem jego redaktor techn. *Czesław Szatyga*.

Zauważmy, że *Album* dedykowany jest pamięci o. *MAKAREGO DEMESKIEGO OCD*, męczennika za miasto Przemyśl z rąk Tatarów 12 lipca 1624 r.

A oto słowa z „Przedmowy” do *Albumu*, pióra ks. dr. *Andrzeja Sąbiera*, kierownika Referatu spraw kanonizacyjnych w Kurii Metropolitalnej w Krakowie:

Sancti enim consituunt summam laudem et gloriam Ordinis! – Święci bowiem stanowią najwyższą chwałę i sławę Zakonu: te słowa sentencji przysły mi spontanicznie na myśl, gdy wziąłem do ręki przygotowywany do druku *Album* pt. „Niebo Karmelu. Święci i Błogosławieni Rodziny Karmelitańskiej”.

Album gromadzi krótkie biografie i przesłanie świętych i błogosławionych Rodziny Karmelitańskiej lub z nią związanych, opracowane przez o. dra hab. *Szczepana T. Prażkiewicza OCD*, postulatora Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych i konsultora watykańskiej Kongre-

„NIEBO KARMELU” W PRZEMYŚLU ZAPREZENTOWANO ALBUM O ŚWIĘTYCH RODZINY KARMELITAŃSKIEJ

gacji Spraw Kanonizacyjnych, a także doradcy Referatu Spraw Kanonizacyjnych w Kurii Metropolitalnej w Krakowie i redaktora serii wydawniczej „Świętość



kanonizowana”. Przez 8 lat, od czerwca 2009 do marca 2017 roku, teksty te drukowane były w 90. odcinkach na łamach miesięcznika „Na Karmel”, wydawanego przez Klasztor Karmelitów Bosych w Przemyślu. Dzisiaj zostały one scalone i tworzą okazały *Album*, który niejako potwierdza, że karmelitańska szkoła duchowości, jaka tych świętych i błogosławionych uformowała, szczyści się bez wątpienia szczególną aktualnością we współczesnym Kościele. Miniony, XX wiek, wprowadzający nas w nowe Millennium Chrześcijaństwa, naznaczony był nadaniem tytułu Doktora Kościoła wielkim mistykiem Karmelu (św. Janowi od Krzyża w 1926 i św. Teresie od Jezusa w 1970 roku) oraz ich wiernej córce, św. Teresie od Dzieciątka Jezus (w 1997 roku), sprawiając tym samym, że Karmel Terezański dał Kościołowi prawie 10% doktorów, bo troje z 36). Wskaźnikiem żywotności karmelitańskiej szkoły duchowości jest nie-

wątpliwie fakt, że za pontyfikatów bł. Pawła VI, św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka zostało wyniesionych do chwały ołtarzy, przez kanonizację lub beatyfikację, wielu Sług i Służebnic Bożych, żyjących duchowością Karmelu, wśród których znajdujemy nie tylko karmelitów bosych i karmelitanki bose, ale cały szereg innych osób, zarówno duchownych jak i świeckich. Nie o każdym z nowych świętych i błogosławionych Rodziny Karmelitańskiej mamy wiedzę. *Album* przybliży nam każdą i każdego z nich: od najnowszych, kanonizowanych przez papieża Franciszka – jak święci małżonkowie Martin – rodzice św. Teresy od Dzieciątka Jezus, aż do tych najstarszych, jak św. Brokard i św. Bertold, pustelnicy z góry Karmel z przełomu XII i XIII wieku, czy św. prorok Elias, protoplasta Zakonu, a nadto nasi rodacy lub związani z naszą polską piastowską ziemią: Edyta Stein, Teresa Tauscher van den Bosch, Stanisław Bydgoszcz, Rafał Kalinowski, Alfons Mazurek i Hilary Januszewski.

Dziękując Autorowi i Wydawcom *Albumu*, za stawienie nam przed oczy „Nieba Karmelu”, wyrażamy nie tylko naszą radość i wdzięczność, ale także nasze przekonanie, że po *Album* sięgną z pewnością nie tylko noszący habit karmelitański i ci, którzy w swym życiu duchowym karmią się skarbami karmelitańskiej szkoły duchowości, ale wszyscy, którzy są świadomi powszechnego powołania do świętości, zakorzenionego już Piśmie świętym (por. Kpł 19,2; 1 P 1,15-16) i przypomnianego przez Sobór Watykański II (por. *Lumen Gentium* nr 40-41) oraz przez współczesnych nam papieży, zwłaszcza przez św. Jana Pawła II, który pedagogikę świętości uznał za zasadniczy element programu duszpasterskiego na nowe tysiąclecie (por. *Novo Millennio Ineunte*, nr 31).

fot. *Tomasz Beliški*
dokończenie na str. 24



Tym razem polecam:

Pikłe warzywne

Składniki:

1,5 kg papryki
1 kg marchewki
1 kg pomidorów podłużnych „limy”
1 kg ogórków
1 kg fasoli „Jaś”
1 kg szparagówki
2 szt. kalafiora (małe)
1 szt. kapusty włoskiej
1 główka czosnku
30 dag cebuli (jak najmniejszej)
Sól 2 l (lub 2 jednolitrowe)

Wykonanie: Marchewkę przekroić na pół i ugotować. Fasolę i szparagówkę ugotować. Kapustę włoską podzielić na ćwiartki i podgotować 3 min. Kalafior podzielić na różyczki i ugotować. Ogórki obrać i pokroić w słupki, a pomidory w plastry. Czosnek i cebulę obrać. Do słoików nakładać: po 2 zębki czosnku, małą cebulkę, paprykę oczyszczoną i pokrojoną w ćwiartki, ogórki, fasolę, pomidory, szparagówkę, marchewkę, kalafior i trochę kapusty włoskiej. Następnie zrobić zalewę i wrzącą zalać zawartość słoików.

Zalewa: 3 l wody; 12 dag soli; 12 dag cukru; 17 ziaren ziela angielskiego; 17 ziaren pieprzu czarnego; 3 liście laurowe; 16 dużych łyżek octu. Tak przygotowaną zalewę **gotujemy 2 min.** (od zagotowania). **Słoiki gotować** do 20 min. od zagotowania.

Pikle można odcedzić i podawać z wędlinami lub zrobić sałatkę dodając jajka, kukurydzę i majonez.



KONGRES ŚWIECKIEGO KARMELU

Pod hasłem „W służbie Bożego planu” obradował IX Kongres Krakowskiej Prowincji Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych. W dniach od 12 do 15 lipca 2018 r., w Wyższym Seminarium Duchownym w Częstochowie zgromadziło się około 100 przedstawicieli wspólnot Świeckiego Karmelu, aby dokonać wyboru nowej Rady Prowincjalnej, podsumować trzy ostatnie lata swojej działalności oraz wytyczyć duchowy i apostolski kierunek na przyszłość.

sprawozdanie ze swojej trzyletniej działalności, po czym uczestnicy udzielili jej absolutorium. Z zainteresowaniem wysłuchano relacji zaproszonych przedstawicieli grup laikatu karmelitańskiego, którzy mieli możliwość prezentacji swojej działalności.

Na popołudniowej sesji dokonano wyboru nowej Rady Prowincjalnej w składzie:

przewodnicząca – **Brygida Bogacka** z Bielska-Białej

1 radna – **Urszula Duży** z Pszczyny



Inauguracją była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem *ks. biskupa Antoniego Długośza*. We wstępie, *delegat, o. Krzysztof Górski* odczytał pasterskie przesłanie i błogosławieństwo papieża Franciszka oraz generała Zakonu, *o. Saverio Cannistrà*. Na oficjalnym otwarciu nastąpiła prezentacja poszczególnych wspólnot z kraju i zagranicy, wśród których byli przedstawiciele z Kijowa, Chmielnickiego, Berdyczowa, Bratysławy, Dietwy i Koszyc wraz z delegatem prowincjalnym dla OCDS na Słowacji, *o. Stanisławem Miernikiem*. **Alicja Kalinowska**, odpowiedzialna za kontakt ze wspólnotami zagranicznymi, odczytała pozdrowienia od tych, które nie mogąc uczestniczyć, łączyły się duchowo.

W drugim dniu obrad ustępująca Rada Prowincjalna złożyła

2 radna – **Elżbieta Kryńska** z Przemyśla

3 radna – **Krystyna Knap** z Krakowa

4 radna – **Marzena Wach-Golda** z Sosnowca.

Trzeci dzień w większości poświęcony był refleksjom ściśle związanym z tematem, czyli jak odczytać Boży plan zawarty w powołaniu świeckiego karmelity, co czynić, jakie działania czy postawy obrać. Pomocą były konferencje, które zawierały istotne wskazówki zamieszczone w Konstytucjach Świeckiego Zakonu. Delegat ds. OCDS Warszawskiej Prowincji, *o. Robert Marciniak* dokonał niezwykle ciekawej interpretacji IV rozdziału, który nosi ten sam tytuł, co hasło Kon-



EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA



POŻEGNANIA...

Opustoszałe gniazda bocianie, coraz wcześniejszy zmierzch i pojawianie się przed wschodem Słońca gwiazdozbioru Oriona, Plejad i Hiad – to oznaka zbliżającej się jesieni i czas pożegnania lata, które w tym roku obdarzyło nas upalną słoneczną pogodą.

Ziemia okrążająca z wielką regularnością Słońce daje nadzieję na powrót lata...nie każde jednak pożegnanie taką nadzieję obiecuje.

Są sprawy pod Słońcem, które bezpowrotnie przemijają – jak chociażby obyczaje, którym przetrwać nie pomoże przechowywana przez starsze pokolenie tradycja. To już reb Teve ze „Skrzypka na dachu” utyskiwał, że jego córki wyłamują się z obowiązujących przez pokolenia zasad i zwyczajów.

I o ile można zaakceptować postęp techniczny, który pomaga w wykonywaniu uciążliwych prac w gospodarstwach domowych, zwłaszcza wiejskich, w przemieszczaniu się po globie ziemskim, transporcie towarowym, w zdobywaniu informacji o otaczającym nas świecie, o tyle trudno się pogodzić z zanikaniem z niebywałą prędkością tradycyjnego sposobu kontaktowania się człowieka z człowiekiem.

Wszędobylskie komórki, smartfony, tablety etc. – dziś niejednokrotnie towarzyszą w rodzinnych

i towarzyskich spotkaniach, leżąc koło nakrycia obok sztućców, jako dodatkowy niezbędny element spotkania...

Powoli zanika intymność kontaktów – bo wszystkie niemal sprawy załatwiane są publicznie: w pociągu, autobusie, na ulicy... można dowiedzieć się szczegółowo, jak przebiegała wizyta u lekarza, co było przedmiotem sporu między firmami, a już bez żadnej żenady opowiada się o sprawach rodzinnych...

Tak więc w eterze aż huczy od rozprzestrzeniających się fal elektromagnetycznych unoszących wszelkie informacje, wśród których przeważają katastroficzne: o przemocy, zabój-

stwach, gwałtach, powszechnej niesprawiedliwości...

Być może to już schyłek czasów, które zapowiada Święta Księga...

Czy jesteśmy bezradni wobec tego zjawiska? Czy jest jakieś przysłowiowe światło w tunelu?

Może warto się nad tym zastanowić...

I gwoli przypomnienia tuż przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego: kanclerz Jan Sariusz Zamojski (1542–1605), założyciel Zamościa, wielki hetman koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów, mąż stanu, doradca króla Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, zapisał w akcie fundacyjnym Akademii Zamojskiej słynne zdanie: *Takie będą Rzeczypospolite jakie*



Jan Zamojski

ich młodzieży chowanie.

Mimo, że od tego czasu minęło ponad 400 lat, ta znakomita sentencja nie straciła nic ze swej aktualności.

gresu. *Ojciec Grzegorz Firszt* pogłębił spojrzenie na Konstytucje z literalnego postrzegania na bardziej duchowe.

Obrady tego dnia obfite były w propozycje uchwał i dyskusję nad ich kształtem i wyborem tego, co najistotniejsze na kolejne *triennium*. Ostateczna redakcja i głosowanie nad przyjęciem uchwał odbyło się w niedzielę rano. Uczestnicy przegłosowali siedem uchwał, które wytyczają plan na nowe trzecie.

Podczas sobotniej Eucharystii

dziwięcioro świeckich karmelitów złożyło ślub czystości i posłuszeństwa na ręce delegata, o. *Krzysztof Górskiego*. Ta uroczysta Msza Św. odbyła się w bazylice jasno-górskiej z udziałem wielu zgromadzonych tam pielgrzymów.

W niedzielę, na zakończenie kongresowego zgromadzenia o. *Krzysztof Górski* dokonał podsumowania, a zwieńczeniem było błogosławieństwo prowincjała, o. *Tadeusza Florka*.

Iwona Wilk OCDS
fot. OCDS

Idąc przez życie człowiek spotyka radość, ból, smutek, cierpienie.

Gdy jest szczęśliwy lub żal go dotyka ma w sercu jedno marzenie: mieć przyjaciela na dobre i złe, takiego, który nie zdradzi, on prawie wszystko o Tobie wie, gdy potrzeba pomoże, zaradzi...

Jest kiedy płaczesz i gdy się śmiesz, kiedy masz troski, zmartwienia, nie wiesz co robić, tracisz nadzieję On cię podtrzyma, udzieli schronienia...

nad. o. A.G.

Przemyski Karmel życzy Młodej Parze

Szczęść Boże!!!

współ z duchownymi,
którymi byli podczas
zaślubin (od lewej):
o. Piotr Krupa OCD
oraz o. Paweł Pobuda dom.,
ks. Bartosz Rakoczy
i ks. Piotr Lasota

Saro i Tobiaszu...



...z okazji Waszego ślubu
przyjmijcie najlepsze
życzenia, obfitości
Bożych łask
aby spełniły się
Wasze sny, ziszczyły
marzenia, w szczęściu
płynęły wspólne dni,
niech miłość je opromienia.



...warto wspomnieć o oprawie muzycznej uroczystości zaślubin. Wszystko było na wysokim poziomie bo to przecież dla naszego organisty w wykonaniu: Krzysztofa Saja (organy), Renaty Wójtowicz-Johnson (sopran), Konstancji Bukojemskiej (skrzypce) i Macieja Smuczka (trąbka). A w repertuarze m.in. kompozycje: F. Schuberta, M.-A. Charpentiera, E. Moricone, M. Morgana, M. Lorenca...

fot. R. Wójtowicz – studio.braj@gmail.com

SZCZEPAN T. PRAŚKIEWICZ OCD

NIEBO KARMELU



ŚWIECI I BŁOGOSŁAWIENI
RODZINY KARMELITAŃSKIEJ
LUB Z NIĄ ZWIĄZANI

Publikacja w formacie A4 – o objętości 200 str. –
– w tym 16 str. w tzw. pełnym kolorze –
jest do nabycia na naszej furcie i PCKiN ZAMEK
w cenie 40 zł.

Polecamy

U W A G A ! FURTA CZYNNĄ:

oprócz **SOBÓT,**
NIEDZIEL i **ŚWIĄT**

od poniedziałku do czwartku
w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30
w piątek od 8:00 do 13:00



- Twój mąż pamięta datę waszego ślubu?
- Na szczęście nie.
- Na szczęście?!

– Wspominam mu o rocznicy kilka razy do roku i zawsze dostanę coś fajnego!

Szczerze życzenia dla młodej pary:

- Wiwat, wiwat, Młoda Para, / dalej niech się bocian stara!
- Za ten bohaterski czyn / niechaj pierwszy będzie syn!



Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła
pw. św. Teresy od Jezusa w Przemyślu.
Redaguje **Zespół**
nakarmelprzemyski@gmail.com
Adres redakcji: Karmelici Bosi, ul. Kar-
melicka 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

*Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów
nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania
oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.*

DRUK: Tim grafik, ul. Wałowa 9;
37-700 Przemyśl; tel. 16 675 16 85
e-mail: biuro@timgrafik.pl www.timgrafik.pl